Posłuchaj

()

Kolejny głos w kwestii nieważności przyszłego konklawe (**podkreślenia** nasze). I wszyscy ci kardynałowie w godzinie swojej śmierci stwierdzą, że byli ludzie, którzy ich ostrzegali i dokładnie napisali im co mają robić.

Piszący te słowa swego czasu też do pewnego kardynała, prawie równie górnolotnie napisał, a kardynał odpisał mu, że nie zrobi dokładnie nic. I z Re też tak będzie. Przynajmniej Seifert ocali swoją duszę.

Prof. Seifert: Apel o wszczęcie śledztwa w sprawie oskarżenia o herezję przez arcybiskupa Viganò

List otwartyProfesora Dr. phil. hab. Josefa Marii Seiferta, Kartäuserstraße 16/63292 Gaming, N.Ö.Austria

Do Jego Eminencji Kardynała Dziekana Gian Battisty Re, Gaming, 24 kwietnia 2025 r.

O potrzebie zbadania przed następnym konklawe formalnego oskarżenia o herezję wysuniętego przez Arcybiskupa Viganò (i popartego przez wielu wybitnych teologów, prawników i filozofów na całym świecie) przeciwko Papieżowi Franciszkowi.

Wasza Eminencjo, drogi Kardynale Dziekanie Giovanni Battista Re, Najserdeczniejsze pozdrowienia w Chrystusie. Zwracam się do Eminencji, drogi i wielce szanowny Kardynale Dziekanie Re, ponieważ tylko Eminencja posiada teraz władzę, aby pozwolić na przeprowadzenie dochodzenia w sprawie oskarżenia o herezję wysuniętego przeciwko Papieżowi Franciszkowi, przed nadchodzącym konklawe.

Do czasu wyboru następnego Papieża sprawujesz najwyższą władzę w Kościele Katolickim, zaprosisz, w jedności z kardynałem kardynałem Kevinem Josephem Farrellem, wykwalifikowanych kardynałów z całego świata poniżej 80 roku życia, aby wybrali nowego Papieża i mogli ustalić datę następnego Konklawe.

Czynię mój list do Ciebie otwartym listem z powodu krótkiego czasu, który pozostał na rozstrzygnięcie kwestii o wyjątkowej wadze i pilności.

Odkryłem poprzez tekst *J'accuse* of arcybiskup Viganò dwa – poprzez uroczyste wezwanie Stolicy Piotrowej i ich deklarację ważności na wszystkie czasy – prawdopodobnie dogmatyczne i z pewnością najbardziej autorytatywne dokumenty papieskie w sprawie „heretyckich biskupów, kardynałów i papieży" autorstwa papieża Pawła IV i św. Piusa V.

Teksty te wydają mi się mieć najwyższe znaczenie dla Kościoła w chwili obecnej. Uroczyście domagają się, aby Kościół przystąpił do zbadania oskarżeń o herezję papieską.

Samo ekskomunikowanie arcybiskupa, ponieważ działał on dokładnie tak, jak wybitny i święty papież zażądał uroczyście, aby działać w obliczu papieża, który trzymał się herezji przed, w trakcie i po wyborze na papieża, jest, moim zdaniem, poważnie błędne i niesprawiedliwe.

Te zarzuty powinny zostać najpierw zbadane, a jeśli są prawdziwe, absolutnie żadna kara nie jest właściwa za ich wysunięcie. Myślę, że Kościół jest winien ekskomunikowanemu arcybiskupowi i co najmniej czterem innym osobom ekskomunikowanym z tego samego powodu, dwóm papieżom i wiernym, aby odpowiedzieć na stanowcze naleganie papieża Pawła IV, że papież, który wyznaje herezję, nie jest już papieżem i nie może żądać żadnego posłuszeństwa, tak jak powiedział arcybiskup Viganò, z ważnym awizo, że niewłaściwość jakiejkolwiek władzy osądzającej papieża nie dotyczy heretyckiego papieża, który po prostu uzurpuje sobie Stolicę Piotrową, ale z racji swojej herezji nie jest prawdziwym papieżem i ma mniejszy autorytet w Kościele niż jakikolwiek prawowierny kardynał lub biskup.

Kluczowe *znaczenie* zlecenia i przeprowadzenia tego dochodzenia *przed zwołaniem następnego Konklawe*, polega na tym: Wynik następnego wyboru papieża zależy w dużej mierze od wyniku tego dochodzenia, ponieważ **św. Pius V i papież Paweł IV orzekają**, **że wszystkie nominacje kardynałów dokonane przez heretyckiego papieża są nieważne.**

Tak więc, jeśli oskarżenie o herezję przed wyborem papieża Franciszka, w trakcie i po nim okaże się słuszne, **dwie trzecie**

obecnego kolegium kardynałów zostanie wykluczone z udziału w Konklawe.

Dlatego wniosek w tej kwestii musi zostać osiągnięty przed następnym Konklawe, ponieważ w przeciwnym razie następny wybór papieża jest a priori nieważny, jeśli nie zostanie ustalone przedtem, czy większa część członków Kolegium Kardynałów jest prawowitymi elektorami, czy nie, i czy przyszły wybrany papież należy do Kolegium Kardynałów, czy nie.

Również dwa kolejne ściśle powiązane pytania powinny zostać wyjaśnione przed nadchodzącym konklawe:

1. Czy zmiany wprowadzone przez papieża Franciszka do zasad rządzących wyborami papieskimi, ogłoszone przez św. papieża Jana Pawła II, są ważne, czy (jeśli nie był ważnym papieżem) nie, i

2. Czy którykolwiek z dokumentów papieskich papieża Franciszka ma pozostać w *Acta Apostolica* , czy też zostać z nich usunięty (jak papieże św. Pius V i Paweł IV ogłosili w odniesieniu do dokumentów wydanych przez heretyckiego papieża).

Papieże św. Pius V i Paweł IV ogłosili i ustalili na wieczność: że wszystkie decyzje, nominacje i wyniesienia biskupów i kardynałów oraz wszystkie pisma heretyckiego papieża powinny zostać uznane za nieważne.

Zgodnie z tymi dokumentami papieskimi i zgodnie z prawem naturalnym, kardynałowie, których wybrał papież Franciszek, nie mogą pozostać elektorami, jeśli oskarżenie o herezję lub apostazję okaże się prawdziwe.

Zwracam się do Ciebie, drogi i wielce czcigodny Kardynale Re, ponieważ Ty sam, w jedności z Kamerlingiem Kevinem Josephem Kardynałem Farrellem, posiadasz teraz władzę, aby pozwolić na przeprowadzenie tego dochodzenia przed nadchodzącym Konklawe.

Ponieważ Ty, drogi Kardynale, teraz, do czasu wyboru nowego Papieża, rozporządzasz najwyższą władzą w Kościele, możesz podjąć działania natychmiast, określić członków jury spośród Kardynałów nominowanych przez Papieży przed Papieżem Franciszkiem, którzy wydaliby osąd w kwestii herezji i ważności Papieża Franciszka.

Z tego powodu pokornie namawiam Cię, drogi Kardynale Dziekanie, do skorzystania ze swojej władzy w tak dramatycznym momencie w historii Kościoła i do działania na podstawie autorytetu dwóch Papieży, którzy domagają się takiego działania.

Myślę, że obecnie tylko ty mógłbyś być porównywalny ze św. Atanazym, który, będąc nadal diakonem, gdy stanął w obliczu kryzysu ariańskiego i chwiejnego papieża, był w stanie (pomimo 2 ekskomunik w trakcie procesu) przygotować drogę dla niektórych soborów, które potępiły herezję ariańską, która, gdyby została zaakceptowana, byłaby zabójcza dla wiary chrześcijańskiej.

Ale herezja, że Bóg chce pluralizmu religii, w tym niechrześcijańskich, i inne przypisywane papieżowi Franciszkowi są jeszcze bardziej sprzeczne z prawdziwą wiarą chrześcijańską niż arianizm.

Dlatego sugeruję i pokornie błagam cię, abyś przed zbliżającym się konklawe nakazał sprawiedliwe i uczciwe zbadanie

licznych oskarżeń o herezję i (w świetle deklaracji z Abu Zabi, że Bóg chciał pluralizmu religii od Stworzenia, i kultu Pacha Mama w Watykanie) również możliwej apostazji papieża Franciszka.

Myślę, że dzięki temu działaniu mógłbyś uratować Kościół przed historycznie rzecz biorąc wyjątkowym zamieszaniem o katastrofalnych rozmiarach.

Stanąłbyś na twardym gruncie dokumentów Pawła IV i św. Piusa V, którzy obaj uroczyście nauczali, że nawet gdyby WSZYSCY KARDYNAŁOWIE WYBRALI PAPIEŻA WOLNO, JEGO WYBÓR ZOSTAŁBY UNIEWAŻNIONY przez herezje, których bronił przed i po swoim wyborze.

Nie ma to nic wspólnego z twoim działaniem przeciwko Kościołowi lub przeciwko Papieżowi: wręcz przeciwnie, jest to akt najwyższej miłości do Kościoła i Franciszka: bo JEŚLI oskarżenie o herezję, formalnie i nieformalnie wniesione przez wysokie autorytety doktrynalne i teologiczne przeciwko Franciszkowi, zostanie uznane za prawdziwe w należytym procesie kościelnym, Kościół skonfrontuje wiernych z prawdą (i już Sokrates powiedział w *Gorgiaszu*), że nie można udzielić człowiekowi cenniejszego daru niż uwolnienie go od błędu.

Szansa na uwolnienie Franciszka od błędów za jego życia została teraz, biorąc pod uwagę jego śmierć, zmarnowana. Ale gdyby papież Franciszek miał nadzieję odwołać jakiekolwiek błędy przed śmiercią i z pewnością uznał je teraz, potępienie ich i uwolnienie od nich doktryny Kościoła, nadal byłoby aktem miłości do papieża Franciszka, a przede wszystkim do oblubienicy Jezusa, Kościoła, uwalniając go od straszliwego zła herezji.

Myślę, że jeśli oskarżenie o herezję jest prawdziwe, ważny oficjalny werdykt, że Franciszek jest heretykiem, a zatem nie był ważnym papieżem, jak to miało miejsce w przypadku kilku papieży wcześniej, również pośmiertnie, byłby największą korzyścią dla przyszłości Kościoła.

Bo nawet gdyby papież Franciszek zrezygnował ze swojego urzędu, tak jak zrobił to papież Benedykt XVI, to wcale nie wystarczyłoby to, aby uleczyć straszną ranę heretyckiego papieża, ponieważ destrukcyjne elementy i trujące owoce jego pontyfikatu pozostałyby:

1. *Acta Apostolica* nadal zawierałyby nieskazane herezje.

2. Heretyckie nauki moralne, takie jak te wyrażone w AL, pozornie pozostałyby oficjalnym nauczaniem Kościoła i zwodziłyby wiernych do popełniania ciężkich grzechów.

3. Wiele innych heretyckich uwag Papieża, które bezpośrednio przeczą uroczystym słowom Chrystusa i dogmatom Kościoła, nie zostałoby wykreślonych z korpusu nauczania Kościoła, takich jak:

a. (prywatne, ale powtarzane) „nauczanie” Franciszka o pustym piekle i nieistnieniu wiecznej kary,

b. potwierdzenie unicestwienia zamiast wiecznej kary nieuleczalnie ciężkich grzeszników, typowa nauka Świadków Jehowy niezgodna z kilkoma dogmatami.

c. Zdanie w deklaracji z Abu Zabi o Bogu chętnym od stworzenia w odniesieniu do pluralizmu religii (w tym tych, które zaprzeczają boskości Chrystusa, Świętej Trójcy, odkupieniu przez samego Chrystusa itd.), które jest bardziej odstępcze niż po prostu heretyckie, nie zostałoby usunięte z *Acta Apostolica*, ale pozostałoby przepisane wszystkim biskupom i rektorom seminariów na świecie, aby nauczali w seminariach w *una, sancta, catholica et apostolica Ecclesia* jako część przygotowania seminarzystów do święceń kapłańskich. To zdanie odstępcze pozostałoby w oczach wiernych „nauczających Kościoła", ale w rzeczywistości jest nie tylko nie- lub nawet antykatolickie, ale także antychrześcijańskie i wyrządziłoby ogromną szkodę wierze i moralności, gdyby zostało pozostawione w *Acta Apostolica.*

3. Poza tym, tylko gdyby Franciszek, po tym jak Kościół zbadał i potępił jego herezje, które są o wiele, wiele gorsze od herezji każdego poprzedniego papieża, takiego jak Jan XXII, został pośmiertnie uznany za nieprawdziwego papieża, wiele działań podejmowanych przez papieża (papieska pochwała i obchody dnia reformacji, pomnik, pieczęć i pochwała Lutra; kult Pacha Mamma w bazylice św. Piotra; błogosławieństwo par homoseksualnych i cudzołożnych, fałszywe twierdzenie, że poprzez swoje sumienie pary cudzołożne i ponownie poślubione mogą *wiedzieć, że Bóg chce, aby trwały w grzechu cudzołóstwa, zamiast postępować zgodnie z wieczną nauką Kościoła o małżeństwie wyrażoną w Familiaris Consortio 83* itd., itd.) nie mogłoby być już uważane za prawowite działania i nauki katolickie, a jego dokumenty nie byłyby nadal akceptowane jako część prawdziwej nauki katolickiej.

W konsekwencji, według Pawła IV i św. Papieża Piusa V, w mojej ocenie, nieomylne nauczanie papieskie, podobnie jak nominowanie przez Franciszka 80% kardynałów-elektorów (którzy, mówiąc po ludzku, prawdopodobnie wybiorą Papieża,

który mógłby nadal nauczać herezji Franciszka) zostanie odwołane i przestanie stanowić straszne zagrożenie dla nadchodzącego konklawe i wyboru nowego Papieża.

Z tych wszystkich powodów, drogi Kardynale Gianbattista Re, błagam Cię w imię Jezusa Chrystusa, jego i naszej ukochanej Matki, która zabija wszelkie herezje, i w imię św. Józefa, *terror demonum, abyś* rozważył, czy nie zostałbyś powołany do pomocy w uwolnieniu Kościoła od wspomnianych złych rzeczy. Proszę cię na kolanach, abyś zbadał, czy Bóg nie wzywa cię, w jego imieniu i w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś stał się ludzkim narzędziem ratowania Kościoła z otchłani, ku której zdaje się on zmierzać.

Ten krok wydaje mi się jedynym słusznym, a negatywne skutki, jakie mógłby wywołać, faktyczne zaistnienie podziału w Kościele między Kościołem Bergoglio a prawdziwym Kościołem byłoby o wiele mniejszym złem niż spokojny kościół nieporządku pogrążony w błędzie; w rzeczywistości byłoby to prawdziwe błogosławieństwo, ponieważ doprowadziłoby do odrodzenia prawdziwej UNA, SANCTA, CATOLICA ET APOSTOLICA ECCLESIA założonej NA PRAWDZIE. Jestem również pewien, że niezliczeni katolicy powitaliby ten krok z zadowoleniem.

Modlę się, abyś Ty, drogi Kardynale, w tym niezwykle ważnym punkcie Historii Kościoła, otrzymał najpełniejszą łaskę Ducha Świętego i miał pełną siłę, która uczyni Cię zdolnym do podjęcia każdej niebezpiecznej misji, jakiej ON od Ciebie chce, czy to będzie to, co myślę, czy coś zupełnie innego, czego nauczysz się od Ducha Świętego bezpośrednio w modlitwie i medytacji.Dlatego, drogi Kardynale Gian Batista Re, naśladuj, w słabszy, ludzki sposób, chwalebnego św. Michała i wykonaj ludzki cień jego walki z diabłem w niebie, mniejszy, ale pod pewnymi względami nie mniej wartościowy niż jego anielskie

działanie.Na koniec: bez świętego dostojnika Kościoła chroniącego doktrynę Kościoła przed zbrukaniem przez papieską herezję, obawiam się, że tylko bezpośrednia interwencja Jezusa lub jego błogosławionej matki może uratować statek Świętego Kościoła przed zatonięciem w piekielnej otchłani błędu, zamętu i zniszczenia, na które Bóg przysiągł nigdy nie pozwolić. Ale myślę, że jak powiedział św. Ignacy, Bóg chce, *abyśmy wierzyli, że* wszystko zależy od Boga, ale *działali tak, jakby wszystko zależało od nas* .

Wspomagani Jego łaską, weźmy zbroję Ducha Świętego i walczmy z mocami ciemności, ze św. Michałem i jego niebiańskim zastępem świętych aniołów, Marią, Królową wszystkich Świętych, pod opieką św. Józefa, *terror daemonum* . W miłości Jezusa, który oddał swoje życie za Kościół i przelał swoją świętą krew za nas wszystkich, i któremu chcę służyć całym sercem i jako pokorny sługa twojej o wiele doskonalszej służby dla Niego i Kościoła Świętego,In Christo Mariaque Twój w ChrystusieJosef Seifert

Jak na ironię, żadne z licznych wezwań różnych grup teologów i filozofów do rezygnacji Franciszka, z wyjątkiem *J'accuse,* nie cytuje tych dwóch najbardziej autorytatywnych dokumentów papieskich w sprawie „heretyckich biskupów, kardynałów i papieży".

Chociaż myślałem „a priori", że takie dokumenty muszą istnieć i szukałem ich przez kilka lat, moją wiedzę o tych dwóch prawdopodobnie dogmatycznych i w każdym razie niezwykle ważnych dokumentach Kościoła zawdzięczam wyłącznie arcybiskupowi Viganò. Istnieje całkowity (i w obecnej sytuacji tragiczny) brak w PRAWIE KANONICZNYM, o ile mogę stwierdzić, konkretnego stosowania nauk tych dwóch papieży.

Ale teraz, po jego śmierci, nie ma żadnego problemu, ale jasny obowiązek Kościoła zbadania, czy te oskarżenia o herezję i (w roszczeniu, którego Bóg chciał od stworzenia w odniesieniu do wielości religii, w tym tych, które zaprzeczają najbardziej centralnym prawdom Objawienia Chrystusa) apostazję są uzasadnione, czy nie.

Później wyślę swój artykuł na ten temat.

[ays_poll id=148]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related